

Sygn. akt II Ka 266/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 października 2018r.

Sąd Okręgowy w Koninie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Agata Wilczewska

Protokolant: st. sekr. sąd. Dorota Sobieraj

przy udziale Lechosława Perza Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Kole

po rozpoznaniu w dniu 19 października 2018r.

sprawy **J. B.**

oskarżonego z art.178a§1k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Kole

z dnia 7 czerwca 2018r. sygn. akt II K884/16

Uchyla zaskarżony wyrok w całości i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Kole do ponownego rozpoznania.

Agata Wilczewska

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 7 czerwca 2018 r. Sąd Rejonowy w Kole, sygn. akt II K 884/16, na podstawie art. 66 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 67 § 1 k.k., warunkowo umorzył postępowanie karne przeciwko oskarżonemu J. B. o to, że w dniu 1 lipca 2016 r. w K. na ul. (...) w woj. (...), prowadził pojazd mechaniczny w ruchu lądowym – kierował samochodem m-ki P. o nr rej. (...) będąc w stanie nietrzeźwości, tj. 0,34 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu tj. o przestępstwo z art. 178a § 1 k.k., na okres próby 2 lat.

Na podstawie art. 67 § 3 k.k. w zw. z art. 39 pkt. 7 k.k. w zw. z art. 43a § 1 k.k. Sąd orzekł wobec J. B. świadczenie pieniężne w kwocie 800 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Nadto, na podstawie art. 67 § 3 k.k. w zw. z art. 39 pkt. 3 k.k. Sąd orzekł wobec J. B. zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych określonych w kategorii B prawa jazdy na okres 1 roku.

Apelację od powyższego wyroku wniósł prokurator zaskarżając go na niekorzyść oskarżonego J. B., w części dotyczącej warunkowego umorzenia postępowania karnego. Na podstawie art. 438 pkt. 1 k.p.k. wyrokowi zarzucił obrazę przepisu prawa materialnego – art. 66 § 1 k.k. przez wyrażenie błędnego poglądu, że wina i społeczna szkodliwość czynu popełnionego przez oskarżonego w okolicznościach przez Sąd ustalonych – nie są znaczne, a także błędnego przyjęcia, że postawa sprawcy niekaranego za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał

porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa, i w następstwie tego niesłuszne warunkowe umorzenie postępowania karnego wobec oskarżonego J. B..

Stawiając te zarzuty prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd odwoławczy zważył, co następuje:

Apelacja prokuratora jest zasadna i zasługuje na uwzględnienie, albowiem postawiony w niej zarzut oraz przytoczone na jego poparcie argumenty są trafne. Tym samym koniecznym było uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy J. B. do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Nadmienić należy, że stanowiące podstawę orzeczenia ustalenia faktyczne w kwestii sprawstwa oskarżonego nie budzą zastrzeżeń. Zasadnie zatem Sąd Rejonowy rozpoznając sprawę przyjął, że oskarżony J. B. swoim zachowaniem wypełnił wszystkie znamiona występku z art. 178a § 1 k.k. Pomimo tego, jak słusznie podnosi prokurator, Sąd I instancji nie ustrzegł się błędu w ustaleniach dotyczących stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu oskarżonego. Świadczą o tym wprost okoliczności ujawnione w toku postępowania.

Zgodnie z art. 66 § 1 k.k. sąd może warunkowo umorzyć postępowanie karne, jeżeli wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy niekaranego za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa.

Przede wszystkim, wbrew twierdzeniom Sądu I instancji, o znacznym stopniu społecznej szkodliwości świadczy stopień nietrzeźwości oskarżonego, który wyraźnie przekracza wartość graniczną między stanem po użyciu alkoholu a stanem nietrzeźwości. Poziom 0,34 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu odpowiada 0,68‰ alkoholu we krwi, a to jest już wartość istotnie upośledzająca funkcje psychofizyczne człowieka. Nadto w tym stanie oskarżony kierował samochodem ulicą miasta przed godziną 17.00. Stwarzał zatem duże niebezpieczeństwo dla zdrowia i życia innych uczestników ruchu, co przemawia za uznaniem, że stopień społecznej szkodliwości jego czynu był znaczny.

Sąd Rejonowy jedynie w sposób znikomy odniósł się do stopnia winy oskarżonego, tymczasem także należy ocenić go jako znaczny. J. B. w chwili czynu miał 62 lata, a tym samym posiadał tego rodzaju doświadczenie życiowe, wiedzę oraz praktykę kierowcy, które wymagają oceny jego zachowania z uwzględnieniem tych okoliczności. Oskarżony wsiadając za kierownicę po spożyciu piwa musiał sobie zdawać sprawę ze swojego stanu nietrzeźwości skoro alkohol spożywał na niecałe dwie godziny przed udaniem się do apteki. Mimo to zdecydował się na jazdę samochodem. Co więcej, z wyjaśnień J. B. wynika, że po jego spożyciu udał się również do szpitala, by przywieźć z niego żonę. Miało to miejsce około godz. 16.00, w sytuacji gdy piwo wypił około godz. 15.00 (k. 16). Wbrew temu co wyjaśnił nie sposób więc uznać, że po tak krótkim czasie wytrzeźwiał. Jego zachowanie wskazuje zatem, że nie tylko zlekceważył podstawową zasadę ruchu drogowego, ale nie dbał również o bezpieczeństwo najbliższej osoby.

Niezrozumiałe jest także dlaczego J. B. do apteki (na prośbę żony) zdecydował się jechać samochodem. Przecież mieszkając w mieście mógł pójść do niej pieszo, pojechać taksówką lub skorzystać z pomocy rodziny czy też znajomych. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala przy tym na przyjęcie, że stan zdrowia żony oskarżonego wymagał natychmiastowego podania jej leków.

W przeciwnym wypadku nie zostałaby wypisana ze szpitala. Twierdzenie to uzasadnia także załączona do akt karta informacyjna leczenia szpitalnego M. B. (k. 187-188).

W świetle informacji medialnych i powszechnego potępienia, również moralnego, zachowań w postaci kierowania pojazdami mechanicznymi tak po użyciu, jak i tym bardziej pod wpływem alkoholu, nie sposób ocenić w realiach

ujawnionych w niniejszej sprawie, aby czy to stopień winy, czy też społecznej szkodliwości czynu oskarżonego nie były znaczne.

Wszystkie opisane powyżej czynniki wskazują na wysoki poziom lekkomyślności oskarżonego oraz znaczną wagę naruszonych przez niego obowiązków. Warunkowe umorzenie postępowania powinno być wyjątkiem, gdy przestępstwo jest rzeczywiście incydem, gdy sprawca nie chciał go popełnić. Tymczasem dorosły i odpowiedzialny człowiek powinien przewidzieć, że po spożyciu alkoholu, może nie nadawać się do prowadzenia pojazdu. Zwraca także uwagę postawa oskarżonego z toku postępowania – J. B. przesłuchiwany po raz pierwszy w dniu 5 lipca 2016 r. wskazał iż alkohol spożył około godz. 15.00 (k. 16), zaś podczas składania wyjaśnień przed Sądem podał, że piwo wypił rano (k. 190v). Stara się więc umniejszyć swoją winę i uniknąć odpowiedzialności za popełniony czyn. Jeszcze raz podkreślić więc trzeba, że warunkowe umorzenie postępowania powinno być stosowane przede wszystkim wobec sprawców, którzy wiedzą że popełnili przestępstwo, żałują tego i więcej tego nie zrobią.

Znaczne nasilenie okoliczności obciążających, nawet przy istniejących pewnych okolicznościach łagodzących, nie dawały Sądowi podstaw do przyjęcia, iż wina oraz społeczna szkodliwość czynu oskarżonego nie są znaczne. W konsekwencji Sąd odwoławczy zgodził się ze stanowiskiem prokuratora, że Sąd Rejonowy zbyt pobieżnie ocenił przesłanki warunkowego umorzenia postępowania wobec oskarżonego. W konsekwencji uchylił zaskarżony wyrok przekazując sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, który rozpoznając sprawę ponownie powinien jeszcze raz bardziej krytycznie ocenić zachowanie oskarżonego J. B..

Sąd Okręgowy dostrzega okoliczność, że wobec oskarżonego prowadzone jest także postępowanie o czyn z art. 178a § 1 k.k. popełniony w dniu 24 lipca 2016 r. Niemniej jednak do chwili obecnej nie zostało ono prawomocnie zakończone (k. 228). Odnotować jedynie trzeba, że wyrokiem Sądu Rejonowego w Kole z 17 lipca 2018 r., sygn. akt II K 715/17, J. B. został uniewinniony od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Sąd odwoławczy nie mógł we własnym zakresie wydać orzeczenia reformatoryjnego, ponieważ nie zezwala na to przepis art. 454 § 1 k.p.k.

Z tych wszystkich względów, na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. Sąd odwoławczy orzekł jak w wyroku.

Agata Wilczewska